

Sygn. akt I ACa 143/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2022 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. M. i D. M.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. w W.**

**o zapłatę i ustalenie, ewentualnie o zapłatę**

na skutek apelacji powodów i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 14 grudnia 2020 r. sygn. akt I C 455/20

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i III w ten sposób, że:**

**1. w punkcie I – zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów solidarnie 76 004,60 (siedemdziesiąt sześć tysięcy cztery i 60/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w zakresie odsetek od 8 kwietnia 2020 r. do 14 grudnia 2020 r.**

**2. w punkcie III – zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 5 417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

**II. oddala apelację pozwanego;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 5 050 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej w tym 4 050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

(...)

## UZASADNIENIE

**Powodowie Z. M. i D. M. zażądali od pozwanego Banku (...) S.A. w W.**

1) kwoty 76.004,60 zł tytułem zwrotu świadczeń nienależnych pobranych od nich przez pozwanego w okresie od 5.07.2010 r. do 5.12.2013 r. w wykonaniu nieważnej - ich zdaniem - umowy o kredyt nr (...) - (...) z 21.10.2005 r., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 8.04.2020 r. do dnia zapłaty,

2) ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt nr (...) - (...) z 21.10.2005 r. zawartej pomiędzy powodami a Bankiem (...) S.A. w G. – poprzednikiem prawnym pozwanego – z uwagi na nieważność tej umowy, wynikającej z zawarcia w niej postanowień niedozwolonych,

ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia obu powyższych roszczeń i uznania, że umowa jest ważna, lecz zawiera postanowienia niedozwolone:

3) kwoty 75.486,14 zł tytułem zwrotu nadpłat w ratach kapitałowo-odsetkowych pobranych przez pozwanego wskutek stosowania niedozwolonych postanowień w wyższej wysokości niż rzeczywiście należna w okresie od 5.07.2010 r. do 5.01.2020 r., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 8.04.2020 r. do dnia zapłaty,

a nadto:

4) zwrotu kosztów procesu.

Pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę. Zakwestionował twierdzenie powodów dotyczące nieważności umowy, jak i abuzywnego charakteru poszczególnych jej zapisów.

**Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie w punkcie I oddalił powództwo o zapłatę kwoty 76 004,60 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w punkcie II ustalił, że między stronami nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy o kredyt nr (...) - (...) z 21.10.2005 r., zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego; w punkcie III orzekł o kosztach procesu.**

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powodowie jako konsumenci w dniu 12.09.2005 r. wystąpili do poprzednika prawnego pozwanego Banku z wnioskiem o udzielenie kredytu w kwocie 92.354,64 franków szwajcarskich ( (...)) na okres 252 miesięcy (21 lat), który miał być wykorzystany w okresie 12 miesięcy i przeznaczony na budowę lokalu mieszkalnego. W dniu 23.09.2005 r. sporządzono ocenę zdolności kredytowej powodów. W dniu 21.10.2005 r. strony zawarły umowę kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...), w której Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt w wysokości 92.354,64 CHF do wykorzystania go na dokończenie budowy nieruchomości mieszkalnej położonej w N. w gminie J..

Powodowie zobowiązali się spłacić kredyt z odsetkami w terminie do 5.11.2026 r. w ratach miesięcznych płatnych do 5. dnia każdego miesiąca (§ 2.2 i § 2.7). Według umowy prowizja wynosiła 1,20% kwoty kredytu (§ 3.1.). Zgodnie z § 4 umowy oprocentowanie kredytu określono jako zmienne i stanowiące sumę: marży w wysokości 2,50% oraz stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych (dla (...) por. § 1 pkt 13 umowy) z przedostatniego dnia roboczego przed uruchomieniem kredytu. Oprocentowanie miało być aktualizowane co 6 miesięcy. Wypłata kredytu (jego transz) miała następować na wniosek kredytobiorców i według harmonogramu, które stanowiły załączniki do umowy (§ 5). Spłata kredytu miała następować przez obciążenie rachunku, który kredytobiorcy zobowiązali się założyć w Banku (w ramach wypełniania wniosku kredytowego) i do którego wystawili Bankowi pełnomocnictwo upoważniające do pobierania środków na spłatę (§ 9.8). Zasady wypłaty i spłaty kredytu określono w załączniku nr 7 (por. § 9). W ramach załącznika nr 7 kredytobiorca:

- oświadczał, że jest mu znane i wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia tego ryzyka,

-przyjmował do wiadomości, że:

- kwota kredytu jest wypłacana w walucie polskiej (PLN) po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku, ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów obowiązujących w Banku,

- ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych zostanie wypłacona na rachunek wskazany we wniosku o wypłatę kredytu,

- kwota spłaty podlega przeliczeniu po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku, ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów obowiązujących w Banku.

Środki z kredytu zostały uruchomione w 3 transzach wypłaconych do 12.09.2006 r. w łącznej wysokości 225.493,49 zł.

Powodowie spłacali kredyt wyłącznie w walucie polskiej. Poczynając od 5.01.2006 r. do 5.01.2020 r. spłacili łącznie 283.351,33 PLN, przy czym: w okresie od 5.01.2006 r. do 5.06.2010 r. - kwotę 63.989,62 PLN, w objętym pozwem okresie od 5.07.2010 r. do 5.12.2013 r. - kwotę 76.004,60 PLN, a zatem w okresie od 5.01.2006r. do 5.12.2013 r. łącznie 139.994,22 PLN.

Pismem z dnia 6.03.2020 r. powodowie zwrócili się do pozwanego z reklamacją dotyczącą przedmiotowej umowy w zakresie nienależnie pobranych od nich środków w związku z nieważnością umowy w wysokości 283.351,33 zł, nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni oni spłacać w okresie od 5 kwietnia 2010 r. do 5 stycznia 2020 r. w wysokości 76.197,61 zł oraz nienależnie pobranych składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 965,15 zł w związku z abuzywnością, domagając się zwrotu tych kwot. Pozwany nie uwzględnił tej reklamacji.

W tak ustalonym stanie sprawy Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zasadniczo postanowienia umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia – dalej jako pr. bank.) i pozwalają na uznanie, że strony miały zamiar zawrzeć umowę kredytu bankowego. Umowa stron zawiera elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i jako taka stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant. Sama konstrukcja umowy stron nie daje podstaw do uznania jej za sprzeczną z prawem, ustalonymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego.

Następnie Sąd dokonywał analizy poszczególnych zapisów umowy poprzez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Dokonując oceny postanowień dotyczących kursów używanych do przeliczenia zobowiązań stron w ramach umowy Sąd wskazał, że ich istota sprowadza się do wskazania, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy będzie wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Bezsprene mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do „Tabeli kursów” definiowanej jako tabela banku. Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty.

Sąd nie miał wątpliwości, że umowa stron została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Oznacza to, że jej postanowienia – poza wyjątkami dotyczącymi określanych w ramach wniosku kredytowego kwoty kredytu, okresu spłaty, marży wpływającej na wysokość oprocentowania, prowizji - nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. a powodom nie wyjaśniano szczegółowo każdego jej postanowienia, w szczególności nie uzgadniano tego, czy można skorzystać z innego kursu waluty do rozliczenia kredytu niż przyjmowany przez pozwanego – co potwierdzają zeznania powodów. Treść załącznika nr 7 i podpisy powodów pod tym załącznikiem świadczą jedynie, że powodowie zostali poinformowani o ryzyku zmiany kursu i zadeklarowali zgodę

na poniesienie tego ryzyka. Czym innym jest jednak zgoda na poniesienie ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, a czym innym zgoda na swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron. Z zeznań powodów w sposób oczywisty wynika zaś, że nie poinformowano ich, w jaki sposób Bank będzie ustalał kursy wymiany w toku wykonywania umowy i nie dano możliwości negocjowania w tym zakresie.

Za zbędne Sąd uznał przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka wskazanego w odpowiedzi na pozew, który miał opisać procesy związane z udzielaniem podobnych kredytów i informowaniem kredytobiorców o warunkach kredytu i związanych z nim ryzykach. Świadek nie uczestniczył w zawarciu umowy. Nie negując, że w Banku obowiązywały pewne procesy i mechanizmy dotyczące informowania o ryzyku Sąd wskazał, że świadek najwyżej potwierdziłby ten fakt, nie mógłby natomiast przedstawić okoliczności zawarcia umowy objętej pozewem, w tym dotyczących przekazania powodowi informacji, jak jest ustalany kurs Banku i zapewnienia im możliwości negocjacji treści załącznika nr 7.

W tym stanie rzeczy Sąd przyjął, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie obliczeń służące do określenia wysokości zobowiązań stron, nie zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie. Nie sposób przy tym przyjąć, że takie uzgodnienie nastąpiło w wyniku wskazania rachunku do obsługi kredytu prowadzonego w PLN w ramach załącznika nr 4. Wskazanie takie w żaden sposób nie odnosi się bowiem do kursu, który miałby być przyjmowany do rozliczenia kredytu.

Sąd Okręgowy rozważał następnie, czy wskazane postanowienia załącznika nr 7 – skoro dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

Postanowienia te odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez wskazania, w jaki konkretnie sposób jest ona ustalana i jak ustalone są umieszczone tam kursy walut. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Nie można uznać, aby tak sformułowane postanowienia były wystarczające jednoznaczne.

Sąd zaznaczył, że kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i spłaty całego zadłużenia w przypadku jego przeterminowania. Ponieważ sposób ustalania tych kursów nie został określony w umowie, oznacza to, że mogły być one wyznaczane jednostronnie przez Bank. Po zawarciu umowy kredytobiorcy mieli ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku wykonywania umowy określić miał Bank. W sposób dowolny zatem Bank mógł kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania kredytowego w toku spłaty kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego wskazane zapisy były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy kredytobiorcy w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.p.c.). Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty

Skoro dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców, jak również to, w jaki sposób zabezpieczał się przed ryzykiem i jakie koszty ponosił. Z tej przyczyny Sąd pominął wniosek o przeprowadzenie w tym zakresie dowodu z opinii biegłego zawarty w odpowiedzi na pozew.

Skoro oceny abuzywności dokonuje się na datę zawarcia umowy, bez znaczenia pozostają późniejsze zmiany tej umowy, wprowadzane na podstawie aneksów precyzujących na przyszłość sposób ustalania kursu waluty indeksacyjnej, chyba że zostały one zawarte w celu jednoznacznego wyeliminowania postanowień niedozwolonych

Podsumowując, w ocenie Sądu postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie i kształtowały zobowiązania kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów.

Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a kredytobiorca w terminach płatności kolejnych rat powinien spłacać raty w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia.

Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokość kwoty, jaką Bank powinien postawić do dyspozycji kredytobiorcy w PLN, wykonując umowę kredytu.

W ocenie Sądu eliminacja postanowień określających kurs wymiany i brak możliwości uzupełnienia umowy w tym zakresie skutkuje obiektywnym brakiem możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą, tj. jako umowy kredytu bankowego. Po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany, wiadomo bowiem jedynie, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji kredytobiorcy równowartość określonej kwoty franków szwajcarskich w złotych polskich, lecz nie wiadomo, jak ma być ustalona ta równowartość (według jakiego miernika). Podobnie nie wiadomo, jaką kwotę powinien zwrócić kredytobiorca, która miałaby być równowartością rat określonych w (...). W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania, a brak jednoznacznego określenia kwoty kredytu (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to przez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany) oznacza brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank.

Brak jednego z takich elementów oznacza, że umowa jest niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.).

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń, jaką była umowa, wskutek ustalenia abuzywności jej postanowień, została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Sąd zaznaczył, że obowiązek zwrotu świadczeń stał się aktualny dopiero z chwilą skutecznego powiadomienia pozwanego Banku, że te postanowienia są kwestionowane i wywodzony jest z tego skutek w postaci

nieważności umowy. Z tą bowiem datą pozwany Bank mógł najwcześniej dowiedzieć się o woli kredytobiorcy, jako konsumenta.

W niniejszej sprawie nastąpiło to z datą doręczenia Bankowi reklamacji z dnia 6.03.2020 r., na którą Bank udzielił odpowiedzi w dniu 7.04.2020 r. Zgodnie z art. 410 k.c. w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Oznacza to, że o ile pozwany w wyniku dokonywania potrąceń z rachunku kredytobiorcy uzyskał kwotę większą niż faktycznie wypłacił na podstawie dyspozycji uruchomienia środków z kredytu, winien zwrócić nadwyżkę. Jeżeli natomiast suma wpłat dokonanych przez kredytobiorcę jest niższa niż wypłacona przez Bank w wykonaniu umowy, to kredytobiorca byłby zobowiązany zwrócić Bankowi różnicę. W wyniku wypłaty kredytu w wykonaniu nieważnej umowy po stronie kredytobiorcy powstaje bowiem określona korzyść majątkowa, polegająca na zwiększeniu aktywów lub zmniejszeniu pasywów, do której dochodzi kosztem Banku. Korzyść ta jest stopniowo niwelowana przez kolejne wpłaty dokonywane przez kredytobiorcę na poczet nieważnej umowy, a w chwili, w której suma tych wpłat przekracza kwotę wypłaconą przez Bank, to po jego stronie dochodzi do powstania korzyści kosztem kredytobiorcy.

W sytuacji, w której świadczenia obu stron są jednorodne i ograniczają się do pieniądza w tej samej walucie, nie dochodzi również do sytuacji, w której świadczenie jednej ze stron podlegałoby zwrotowi w całości, bez potrzeby badania stanu wzajemnego „wzbogacenia”, czy też „zubożenia”. Po pierwsze, ponieważ obowiązek zwrotu świadczeń jest skutkiem nieważności umowy, nie ma podstaw do stosowania przepisów art. 494-495 k.c., a jedynie do zastosowania art. 496 k.c. (z racji odesłania w art. 497 k.c.). Po drugie, nie ma racji oczekiwanie na zarzut Banku, że obowiązek zwrotu tego, co otrzymał w ramach dotychczasowej spłaty prowadziłby do wzbogacenia kredytobiorcy o środki wypłacone w ramach umowy, gdyż – abstrahując, że narażałoby to kredytobiorcę na kolejny proces – to wszakże art. 410 k.c. jednoznacznie nakazuje do świadczeń nienależnych stosować „przepisy poprzedzające”, tj. art. 405-409 k.c., z których z kolei jednoznacznie wynika, że obowiązek zwrotu (nienależnego świadczenia) ogranicza się do wartości wzbogacenia (art. 405). W przypadku świadczenia nienależnego należy badać, czy doszło do wzbogacenia odbiorcy świadczenia bądź czy majątek świadczącego uległ zmniejszeniu. To zaś oznacza, że miarą zwrotu tego, co kredytobiorca świadczył w wykonaniu nieważnej umowy zawsze będzie jego zubożenie, a zatem wyłącznie nadwyżka ponad uzyskaną kwotę kredytu.

W niniejszej sprawie porównanie kwoty, jaką powodowie uzyskali z kredytu, tj. 225.493,49 PLN z kwotą 283.351,33 PLN, pobraną od nich na poczet jego w okresie do 5.01.2020 r. (data, do której wydano zaświadczenie dołączone do pozwu) doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że na dzień wyrokowania po stronie Banku doszło już do osiągnięcia korzyści kosztem powodów. Niemniej, przedmiotem żądania był zwrot sumy konkretnych kwot uiszczonych w okresie od 5.07.2010 r. do 5.12.2013 r., tj. 76.004,60 PLN. Do dnia 5.12.2013 r. powodowie spłacili kwotę 139.994,22 PLN, a zatem w tym okresie nie doszło jeszcze do bezpodstawnego wzbogacenia Banku. Do takiego wzbogacenia doszło w okresie późniejszym, tj. wtedy, kiedy suma pobranych rat przekroczyła kwotę wypłaconego kredytu. Skoro powodowie domagali się zwrotu świadczeń spełnionych wyłącznie za czas do dnia, w którym nie doszło jeszcze do wzbogacenia pozwanego ich kosztem, to żądanie pozwu (zapłaty kwoty 76.004,60 PLN) musiało zostać oddalone w całości (pkt I sentencji wyroku), Wyrokowanie co do tego żądania, zdaniem Sądu, byłoby niedopuszczalnym wykroczeniem poza podstawy faktyczne pozwu.

Odwołując się do zapisów (art. 118 k.c. i art. 120 k.c. – w brzmieniu obowiązującym do dnia 9.07.2018 r. – por. art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13.04.2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw: Dz. U. z 2018 r., poz. 1104), Sąd wyjaśnił, że do przedawnienia roszczenia powodów należy stosować termin dziesięcioletni, liczony od daty, w której najwcześniej mogli domagać się ich zwrotu, tj. od daty zapłaty pierwszej raty, a następnie kolejnych. Ponieważ powodowie spełniali swoje świadczenie od 5.01.2006 r., oznacza to, że ich roszczenia o zwrot poszczególnych rat byłyby przedawnione za okres od 5.01.2006 r. do dnia 25.06.2010r., czyli za okres poprzedzający 10 lat sprzed daty wytoczenia powództwa W konsekwencji roszczenie powodów dotyczące spłat w PLN w okresie po dniu 5.07.2010 r. do 5.12.2013 r, czyli dokonanych w okresie ostatnich 10 lat przed wniesieniem pozwu, nie było przedawnione. Roszczenie to było jednak niezasadne z przyczyn, o których wyżej mowa.

Końcowo Sąd Okręgowy wywiódł, że powodowie posiadają w sprawie interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Interes prawny powodów polega na tym, że w domagają się definitywnego usunięcia niepewności prawnej co do istnienia nawiązanego na podstawie tej umowy stosunku prawnego.

Z opisanych zatem przyczyn uznając, że umowa kredytu objęta pozwem jest nieważna, a wynikający z niej stosunek prawny w związku z tym nie istnieje, żądanie pozwu w tym zakresie uwzględniono – jak w pkt II sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c.

**Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.**

**Powodowie wyrok zaskarżyli w punktach I i III zarzucając:**

**1) naruszenie przepisów prawa materialnego :**

- **art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że świadczenie nienależnie to jedynie takie świadczenie, które przekracza kwotę świadczenia wzajemnego pozwanego banku w wykonaniu nieważnej umowy, a także na uznaniu, że o samodzielności oraz odrębności wzajemnych roszczeń stron można mówić jedynie w przypadku świadczeń różnego rodzaju, nie zaś w sytuacji, w której świadczenia obu stron mają charakter pieniężny, co doprowadziło Sąd do błędnego przekonania, że po stronie banku nie zachodzi bezpodstawne wzbogacenie,**
- **art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji oddalenie powództwa, w sytuacji gdy strona powodowa zgłosiła zasądzenie kwoty 76.004,60 tytułem zwrotu kwoty dokonanego nienależnego świadczenia na rzecz pozwanego, a okoliczności faktyczne wykazane przez powodów w tym żądanie pozwu, uzasadniały uwzględnienie powództwa w całości,**
- **art. 410 k.c. w zw. z art. 498 k.c. oraz art. 499 k.c. poprzez stwierdzenie, że to sąd dokonuje rozliczenia kwot przysługujących wzajemnie stronom postępowania gdy sąd orzekający w sprawie stwierdzi nieważność stosunku prawnego stron - w sytuacji gdy to jedynie strona powodowa zgłosiła swoje roszczenie kondycyjne w toku niniejszego procesu sądowego, a do ewentualnej kompensacji wierzytelności mogłoby dojść tylko na skutek materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności dokonanego przez jedną ze stron, co zaś w sprawie nie miało miejsca, a przy tym nie istnieje przepis prawa, który pozwalałby Sądowi na automatyczne rozliczanie wzajemnych świadczeń oraz wyręczenie pozwanego banku w zgłaszaniu zarzutów procesowych zmierzających na przykład do potrącenia wzajemnych świadczeń.**

**Mając na uwadze powyższe powodowie wnieśli o:**

- 1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez uwzględnienie żądań pozwu w całości,**
- 2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku rozstrzygnięcia,**
- 3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych,**
- 4. wyznaczenie i przeprowadzenie rozprawy zgodnie z treścią art. 374 k.p.c.**

**Ewentualnie o:**

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji;

2. pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Pozwany bank zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

*D) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na wynik sprawy tj.*

*1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, przejawiającej się w:*

*a) przyjęciu, że sposób ustalania kursów walut publikowanych przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych (dalej też jako: (...)) nosił cechy dowolności, w sytuacji gdy Sąd powziął taki wniosek z pominięciem zaoferowanych w tym zakresie przez Bank dowodów, które zostały przez Sąd częściowo bezpodstawnie pominięte (wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego). Gdyby Sąd Okręgowy uwzględnił inicjatywę dowodową pozwanego, ale również przeprowadził ocenę dowodów w sposób zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego to zapewne ustaliłby, że:*

*• kursy walut obcych publikowane przez pozwanego w Tabeli Kursów Walut Obcych stosowane były nie tylko do rozliczeń umów kredytów denominowanych do walut obcych, ale są stosowane globalnie w ramach szerokiej działalności Banku, a zatem nie mogą znamionować się dowolnością, a rynkowością; nie jest zatem możliwe kształtowanie kursu w sposób dowolny i oderwany od realiów rynkowych, albowiem oznaczałoby to potencjalny niewielki zysk na transakcji z powodów oraz ogromne straty na skutek wykorzystania braku rynkowego kursu przez inne podmioty (zwłaszcza spekulacyjne); w konsekwencji takie działanie wiązałoby się interwencją regulatora rynku finansowego, albowiem działalność bankowa pozostaje pod ścisłym nadzorem ze strony organów państwa*

*a w konsekwencji doszedł do wniosku, że celem pozwanego przy zawieraniu Umów Kredytu nigdy nie było uzyskanie nadrzędnej pozycji względem powodów;*

*b) pominięciu, że powodowie na etapie zawierania Umowy Kredytu nie interesowali się podstawami ustalania spreadu walutowego jak i kursów walut obcych przez Bank. Nie domagali się również szczegółowych wyjaśnień na temat podstaw ustalania kursu (...) względem PLN publikowanych w Tabeli. Gdyby Sąd I Instancji w sposób swobodny, a nie dowolny ocenił zgromadzony materiał dowodowy to zapewne przyjąłby również, że nie doszło do sytuacji, w której przedstawiciele pozwanego odmówiliby przekazania takiej informacji, bądź też nie potrafili tych kwestii wyjaśnić, co mogłoby świadczyć o naruszeniu przez Bank dobrych obyczajów ze względu na reguły obrotu opartego na prawdziwych okolicznościach towarzyszących zawieranej Umowie Kredytu;*

*c) zaniechaniu wszechstronnej oceny materiału dowodowego względnie dokonanie tej oceny z naruszeniem zasad logiki w odniesieniu do przedstawionego przez pozwanego dokumentu - historii rachunku kredytu, który obrazuje, że pozwany oddał do dyspozycji powodów kwotę 92 354,64 CHF, która została przez nich wykorzystana w ramach zlecenia przelewu na rachunki prowadzone w PLN; tym samym Sąd Okręgowy błędnie wywnioskował, że świadczenie zwrotne należne pozwanemu jest wyrażone w walucie polskiej; ostatecznym skutkiem takich wniosków jest bezrefleksyjne unieważnienie Umowy Kredytu, które dla powodów oznacza konieczność natychmiastowego zwrotu niespłaconej na dzień dzisiejszy kwoty udostępnionego kapitału w (...),*



*co stawia powodów w pozycji gorszej względem tej, która wynikała z kwestionowanego przez nich stosunku umownego;*

*2) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego, w sytuacji gdy dowód ten miał istotne rozstrzygnięcia sprawy, co doprowadziło do poczynienia przez Sąd I Instancji ustaleń faktycznych w oparciu o niepełny materiał dowodowy, uniemożliwiający odtworzenie rzeczywistego stanu faktycznego sprawy, charakteru stosunku prawnego łączącego strony (w tym m.in. w zakresie waluty kredytu, sposobu ustalania kursów w Tabeli i ich obiektywnego, rynkowego charakteru) oraz skutków stwierdzenia nieważności dla powodów;*

*II. Obrazę przepisów prawa materialnego, tj.*

*1) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że zapisy Załącznika nr 7 do Umowy Kredytu, kwalifikują się jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., w sytuacji gdy nie kształtują praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco jego interesu, w związku z czym nie mogły zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne;*

*2) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię sprowadzającą się do przyjęcia, że w przypadku wyeliminowania niedozwolonych postanowień umownych, które może skutkować stwierdzeniem nieważności umowy, decydujące i wyłączne znaczenie dla potwierdzenia nieważności ma wola konsumenta, która nie podlega jakiegokolwiek kontroli przez sąd orzekający w ramach oceny skutków upadku wspomnianej Umowy; w konsekwencji Sąd Okręgowy całkowicie zaniechał realizacji spoczywającego na niego obowiązku kontroli czy stwierdzenie nieważności Umowy Kredytu jest niekorzystne dla konsumenta, co uzasadniałoby uzupełnienie luk w Umowie poprzez zastosowanie przepisu dyspozytywnego;*

*3) naruszenie art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię przejawiającą się w pominięciu, że oceny zgodności postanowienia Umowy Kredytu z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając pozostające w związku z umową postanowienie będące przedmiotem ocen, co winno doprowadzić Sąd do wniosku, że okolicznością towarzyszącą zawarciu z powodami Umowy Kredytu był sposób ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty przez pozwany Bank, czego Sąd I Instancji nie uwzględnił, a w konsekwencji pominął zgłoszone w przez pozwanego wnioski dowodowe;*

*4) naruszenie art. 358 § 2 k.c. w zw. z art 56 k.c. w zw. z art. 65 k.c. k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu (art. 358 § 2 k.c.) dla określenia treści zobowiązania wynikającego z Umowy Kredytu, co stanowiłoby przejaw sprawiedliwego i zrównoważonego rozkładu praw i obowiązków, o którym mowa w wytycznych wynikających z motywu trzynastego dyrektywy 93/13 w sytuacji gdy Umowa Kredytu została zawarta w dniu 28 kwietnia 2009 r., a zatem po wejściu w życie znowelizowanej treści art. 358 § 2 k.c.;*

*5) naruszenie art. 69 ust. 3 PrBank poprzez jego niezastosowanie w sytuacji stwierdzenia przez Sąd abuzywności klauzuli przeliczeniowej;*

*6) art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim w zw. z art. 32 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (dalej ustawa*

o NBP), względnie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo Wekslowe poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy wobec braku określenia sposobu określenia w Umowie Kredytu sposobu przeliczenia waluty polskiej na walutę kredytu (co jest wynikiem przyjęcia bezskuteczności postanowień o tabeli kursowej kredytodawcy), przy jednoczesnym udzieleniu przez powodów pozwanemu (pełnomocnictwa) zgody do obciążania rachunku złotówkowego z tytułu zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, winny znaleźć zasady przeliczania określone przez Narodowy Bank Polski, jako podmiotu uprawnionego na podstawie ustawy do organizowania rozliczeń pieniężnych wynikających z konieczności ustalenia kursu złotego w stosunku do walut obcych;

7) art. 69 ust. 1 i 2 PrBank poprzez przyjęcie, że Umowa Kredytu po ustaleniu bezskuteczności klauzuli denominacyjnej (waloryzacyjnej) zawartej w Załączniku nr 7 do Umowy nie może nadal funkcjonować w obrocie jako umowa o kredytu, podczas gdy zachowała one wszystkie elementy, które są niezbędne dla wykonania Umowy, które jest możliwe w oparciu o przepisy bezwzględnie obowiązujące, co nie wymaga uzupełnienia luk w Umowie;

8) art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powodowie posiadali interes prawny w żądaniu ustaleniu nieważności Umowy Kredytu, w sytuacji gdy tego rodzaju interes w szczególności nie występował wobec zastosowania tzw. teorii salda, której podstawowym założeniem jest orzeczenie o prawach i obowiązkach obydwu stron stosunku kontraktowego, który został uznany za nieważny; tym samym orzeczenie w sposób definitywny ma swoich założeniach kończyć spór pomiędzy stronami postępowania, albowiem nie wyjaśnia jedynie jakie są uprawnienia powodów w ramach ich roszczeń, ale również odnosi się do tej samej materii odnośnie pozwanego; błędny jest przy tym wywód, że powodowie nie mogli uzyskać orzeczenia obejmującego zasądzenie zapłaty, albowiem taki stan wynika wyłącznie z zaniechania w kształtowaniu roszczenia przez powodów; tym samym właściwa aktywność procesowa powodów oraz właściwa analiza kwestii bezspornych odnośnie aktualnego stanu spłaty Umowy Kredytu winna prowadzić do konkluzji, że wystarczająca ochrona prawa może być udzielona powodom w ramach sprawy o zapłatę;

9) naruszenie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 19 § 1 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c. co wyrażało się w ustaleniu na koniec postępowania, że wartość dochodzonego przez powodów roszczenia niepieniężnego jest zupełnie znacząco wyższa względem oznaczonej przez samych powodów; w rezultacie w ramach rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł o roszczeniu, którego wartość nie jest tożsama z wartością wskazywaną w ramach wartości przedmiotu sporu, która to wartość nie budziła wątpliwości Sądu na etapie kontroli pozwu; w konsekwencji doszło do nieprawidłowego rozliczenia kosztów, albowiem w świetle twierdzeń bezspornych pomiędzy stronami powodowie dochodzili roszczeń o łącznej wartości 76 006 zł. w ostatecznym wyniku procesu uzyskał ochronę w zakresie roszczenia, którego wartość została oznaczona przez powodów na 1 zł, zatem prawidłowe zastosowanie art. 100 k.p.c. winno wiązać się z obciążeniem powodów całością kosztów postępowania.

Mając na względzie przedstawione zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Pozwany wniósł też o rozpoznanie i uchylenie przez Sąd I Instancji postanowienia Sądu Okręgowego zapadłego na rozprawie w dniu 14 grudnia 2020 r. o pominięciu dowodu z opinii biegłego w zakresie wnioskowanym przez pozwanego i o dopuszczenie bezzasadnie pominiętego na rozprawie w dniu 14 grudnia 2020 r. dowodu z opinii biegłego w zakresie wnioskowanym przez pozwanego.

## **SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:**

**Apelacja powodów okazała się zasadna, natomiast apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Na aprobatę zasługuje konstatacja Sądu pierwszej instancji, iż zawarta między stronami umowa jest nieważna.

Apelacja pozwanego i zarzuty w niej zawarte mają charakter wyłącznie polemiczny i pozostają w opozycji do zebranych w sprawie dowodów, jak i pomijają wypracowane już na tle innych, lecz bardzo podobnych umów o kredyt denominowany walutą franka szwajcarskiego orzecznictwo, z którego płynie wniosek, że tego typu umowy, są nieważne.

Wbrew zarzutowi apelacji naruszenie art. 189 k.p.c. nie miało miejsca.

Zgodnie z tym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W judykaturze wyjaśniono, iż o występowaniu interesu prawnego w żądaniu ustalenia świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tym postępowaniu sporu między stronami, natomiast przeciwko jego istnieniu – możliwość uzyskania przez powoda pełniejszej ochrony w drodze innego powództwa. Pojęcie to powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej, której nie można się domagać w drodze innego powództwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., III CSK 254/12, LEX nr 1353202, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., II CSK 378/07, LEX nr 863958). Podkreśla się też, że ocena istnienia interesu musi uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona.

Wskazuje się też, że interes prawny w świetle art. 189 k.p.c. rozumieć należy jako obiektywną potrzebę uzyskania wyroku określonej treści, wywołaną rzeczywistym naruszeniem, albo zagrożeniem sfery prawnej podmiotu występującego z powództwem ustalającym. Oczywiście, obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, gdyż podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5.06.2019 r., I ACa 185/18, LEX nr 2691197).

Pojęcia interesu prawnego nie należy traktować nazbyt wąsko. Wyrazem tego stanowiska jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 80/18, (LEX nr 2630603), w którym wskazując na możliwość żądania ustalenia faktu prawotwórczego, lub też ustalenia bezskuteczności takiego faktu, wyjaśniono, że nie należy zbyt rygorystycznie pojmować zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli możliwe jest do pomyślenia w danym przypadku jakiegokolwiek świadczenie. Należy bowiem kierować się względami celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady.

W orzecznictwie sądów powszechnych przyjmuje się, że sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, wtedy gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach sądy nie odmawiają dłużnikowi - dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat przy wykorzystaniu klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9.06.2021 r., V ACa 127/21, LEX nr 3209709, podobnie Sąd Apelacyjny w S. w wyroku z dnia 11 lutego 2021 r., I ACa 646/20, LEX nr 3164510).

Zgadając się z powyższym orzecznictwem Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że powodowi przysługiwał interes prawny, o jakim mowa w art. 189 k.p.c. Sąd Okręgowy nie naruszył zatem tego przepisu uwzględniając żądanie powodów w przedmiocie stwierdzenia nieważności umowy.

Zaznaczyć trzeba, że choć apelacja pozwanego zarzuca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., tym niemniej z jej treści wynika, iż stawiając ten zarzut strona w istocie zmierzała do podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Jak to prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji, umową z dnia 21 października 2005 r. nr (...) - (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w K. udzielił powodowi kredytu w wysokości 92 354,64 CHF na okres od dnia 21 października 2005 r., do 5 listopada 2026 r. z przeznaczeniem na dokończenie budowy nieruchomości mieszkalnej (k.30 i n.). Zgodnie z załącznikiem nr 7 do umowy, kwota kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty obowiązującego w banku zgodnie z tabelą kursów Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu. Kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty zgodnie z tabelą kursów banku ogłaszaną w siedzibie (k.42).

Zasadniczo umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego) i nie jest odrębnym typem umowy bankowej. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że zarówno kredyty denominowane, jak i indeksowane do kursu waluty obcej, są kredytami w walucie polskiej. Taki też charakter miała umowa stron, z której wprost wynika, że zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata będzie dokonywana w walucie polskiej – wbrew sugestiom apelacji pozwanego, zawartym w punkcie I c). Faktycznie nie dochodziło do transferu wartości dewizowych i w związku z tym umowy łączącej stron nie można określić jako umowy o kredyt walutowy.

W tej sprawie tylko jednak sama zasadnicza konstrukcja prawna kredytu złotówkowego denominowanego nie naruszała powszechnie obowiązujących przepisów prawa, nie można bowiem tego stwierdzić w odniesieniu do konkretnych zapisów umowy.

Z zapisów umowy wynika, że to dopiero w chwili uruchomienia kredytu, strony mogły poznać ostateczną wysokość kredytu. Jest przy tym oczywiste, że kwota kredytu stanowi essentialia negotii umowy kredytu, a tego właśnie elementu w omawianej umowie zabrakło. Wskazane brzmienie umowy było nieprecyzyjne i nie odpowiadało wymogom art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. 2019.2357) w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy, według którego umowa powinna określać kwotę kredytu.

Kolejnym zagadnieniem wymagającym analizy są mechanizmy przeliczeniowe, które dotyczyły wypłaty kredytu, jak i zasad jego spłaty. Mechanizmy te w realiach tej sprawy muszą być ocenione jako abuzywne.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie z § 3 niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Istotne znaczenie ma, iż aktualnie kwestią przesądzoną w judykaturze jest to, że oceny abuzywności dokonuje się na datę dokonania czynności. Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17, (Biuletyn Sądu Najwyższego 2018/6/9) odwołując się do orzecznictwa (...) (tj. wyroku z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA) stwierdził, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje

się według stanu z chwili zawarcia umowy. W ocenie Sądu Najwyższego z przepisów dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika niezbicie, iż okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

Z tej też przyczyny zbyteczne było w tej sprawie prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku postulowanym przez stronę pozwaną, to zaś oznacza, że postępowanie przed Sądem Okręgowym było całkowicie wystarczające. Zbędny był dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości (lub ekonomii) na okoliczności jak na k. 91 v – 92 v., skoro istota problemu sprowadzała się do oceny ważności umowy pod kątem klauzul abuzywnych. Do tego nie były potrzebne wiadomości specjalne. W tej sprawie istotne znaczenie miały zapisy samej umowy, załączników do niej oraz Regulaminu i wszystko to, co się znalazło w treści zobowiązania, a do analizy tych kwestii dowód z opinii biegłego nie był potrzebny. Kontynuowanie postępowania dowodowego sposób żądany przez pozwanego było zbyteczne, gdyż wszystkie okoliczności, które były istotne w kontekście zgłoszonych przez powoda żądań zostały wyjaśnione. Z tych samych powodów nie było potrzeby uzupełniania postępowania dowodowego przed Sądem Apelacyjnym.

Analizując zapisy umowy na datę jej zawarcia, Sąd Apelacyjny zauważa, że abuzywność spornych przejawia się w tym, że zawarte w nich klauzule w ogóle nie odwoływały się do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli. Na mocy spornych postanowień to bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Zapisy te są nieprzejrzyste, nieczytelne i niezrozumiałe, a ich rozmieszczenie – w umowie i w załączniku do niej, tylko potęguje ich niejednoznaczność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by klient banku był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. W szczególności nie znał sposobu, w jaki bank kształtował kurs (...), zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała też żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu (...).

Postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu (...) ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została całkowita dowolność i uznaniowość w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu (...) w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązania powoda. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany (...), tylko częściowo i pośrednio wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Powodowie jako konsumenci, na skutek zastosowanych przez Bank mechanizmów ustalania kursu kupna i sprzedaży (...), pozostawiających Bankowi pełną swobodę, zostali obciążeni de facto ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli Banku wysokości. Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powodów, którzy zostali zobowiązani do bezwarunkowego podporządkowania się jego decyzjom.

Oceny abuzywności omawianych zapisów umownych nie zmienia przy tym fakt, że wykorzystywany przez pozwanego kurs franka szwajcarskiego pozostawał w relacji ze stosowanym powszechnie kursem tej waluty na rynku walutowym, jak i fakt, że tabela była tworzona według tego samego modelu (przy wykorzystaniu danych z serwisu (...)). Okoliczność ta – o ile w ogóle zaistniała – nie znalazła oparcia w treści zobowiązania, a nadto nie zmieniała faktu, że kursy walut w dalszym ciągu kształtowane były jednostronnie przez Bank i nie mogły zostać w żaden sposób zweryfikowane przez powoda. Skoro więc zawarta w umowie stron klauzula waloryzacyjna nie pozwalała, żeby choć w przybliżeniu poznać skutki finansowe jej zastosowania, to oznacza to, że została ona sformułowana niejednoznacznie.

Poza tym, okoliczności dotyczące wykonywania umowy i tego w jaki konkretnie sposób Bank ustalał kursy, w tym czy miał w tym względzie własne ustalenia, czy uwzględniał notowania na rynku międzybankowym, itp., nie są istotne, gdyż oceny umowy i jej poszczególnych zapisów należy dokonywać na datę jej zawarcia. Ważne jest natomiast to, że umowa pozwalała Bankowi na nieskrepowane ustalanie wysokości zobowiązania powodów.

Zakwestionowane postanowienia umowy kredytowej, które wprowadziły ryzyko kursowe dotyczyły przy tym świadczenia głównego stron. Powyższa konkluzja znajduje potwierdzenie w bogatym już orzecznictwie Sądu Najwyższego, a także w jednym z ostatnich wyroków (...), tj. w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. wydanym w sprawie C-609/19. Okoliczność ta nie uniemożliwia jednak oceny tych klauzul pod kątem abuzywności. Również bowiem postanowienia zawierające świadczenia główne podlegają takiemu badaniu, o ile zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). Takie rozwiązanie ustawowe wywodzi się z art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i – jak wynika z orzecznictwa (...) opiera się na założeniu, że postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, bo do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Z tych właśnie przyczyn (...) uznaje, że wymóg transparentności powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko to, by umowa była zrozumiała dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także by mógł on na jej podstawie oszacować – w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria – konsekwencje ekonomiczne wynikającego z niej zobowiązania (zob. np. wyroki (...) z dnia 20 września 2017 r., C-186/16 pkt 43-45 oraz z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 pkt 71-73 oraz 75).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, postanowienia kontraktowe analizowane przez Sąd Okręgowy, pozbawiły powodów możliwości poznania - w chwili zawierania spornej umowy – zasad, na jakich miało być wyliczane ich świadczenie. Waloryzacja rat kredytu miała bowiem odbywać się w oparciu o Tabele kursu banku sprzedaży waluty, sporządzane przez Bank, przy czym żaden z zapisów umownych nie zawierał opisu mechanizmu ustalania kursu, służącego określaniu poszczególnych rat tego kredytu. Zawarte w umowie klauzule w ogóle nie odwoływały się do jakichkolwiek formalnych czy też obiektywnych wskaźników, pozwalających na zweryfikowanie tego kursu, lecz pozwalały wyłącznie Bankowi na określenie miernika wartości, wedle jego woli. Na mocy spornych postanowień to Bank mógł jednostronnie, a przy tym arbitralnie w stosunku do powodów i w sposób dla nich wiążący, modyfikować kurs, według którego obliczana była wysokość ich zobowiązania, a tym samym – mógł wpływać na wysokość ich świadczenia.

Powodowie przed zawarciem spornej umowy nie zostali też poinformowani o ryzyku kursowym w sposób wystarczający, tj. taki, który mógłby uzasadniać ocenę, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Wbrew wywiadowi apelacji pozwanego, to na pozwanym ciążył obowiązek udzielenia rzetelnej informacji co do znaczenia zastosowanych klauzul. Apelujący nie może zatem powoływać się na to, że „nie doszło do sytuacji, w której przedstawiciele pozwanego odmówiliby przekazania informacji”. (...) w tym zakresie spoczywała na pozwanym, nie zaś na powodach. Nie może zatem odnieść oczekiwanego skutku twierdzenie, że powodowie na etapie zawierania umowy nie interesowali się podstawami ustalania spreadu walutowego, jak i kursów ustalania walut obcych przez Bank. Powodowie z uwagi na sposób sformułowania zapisów umownych (tj. niejednoznaczny, nieprzejrzysty, trudny do zrozumienia, zamieszczenie najważniejszych kwestii w załączniku do umowy, a nie w samej umowie, co sugerowało, że nie są one zbyt ważne) nie mieli tej świadomości, że te kwestie mają tak duże znaczenie. W umowie zresztą nie ma mowy o spreadzie walutowym, a w dacie jej zawierania (2005r.) pojęcie to nie było powszechnie znane. Nie można zatem czynić powodom zarzutów, że nie dopytywali o te kwestie.

Podkreślenia też wymaga, że o indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wtedy, gdy dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę, lub też zostało narzucone przedsiębiorcy przez konsumenta. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jest takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015 r., VI ACa 995/14, LEX nr 1771046). Poza tym, do uznania

postanowienia za indywidualnie uzgodnione nie wystarcza ustalenie, iż cała umowa była przedmiotem negocjacji, ale należy ustalić, iż przedmiotem negocjacji (indywidualnych ustaleń) było konkretne jej postanowienie, które potencjalnie może zostać uznane za niedozwolone (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2019, IV CSK 443/18, Lex nr 2775316).

Nic nie wskazuje, aby przewidziane w umowie mechanizmy ustalania przez Bank kursów waluty, były efektem negocjacji z powodami. Pozwany w swej apelacji tego zagadnienia zresztą bliżej nie porusza.

Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, iż powodowie nie mieli wpływu na te postanowienia, zaczerpnięte z gotowego wzorca. Nie negocjowali też zapisu § 9 pkt 9, z którego wynika, że spłata miała być dokonywana w walucie polskiej, jak i zapisów Załącznika nr 7, w którym wskazano, że kwota kredytu jest wypłacana w złotych.

Klauzule przeliczeniowe związane są z samym charakterem zobowiązania kredytobiorcy, przez co stanowią podstawowy element umowy kredytowej. Postanowienia dotyczące zasad spłaty kredytu, w tym dotyczące wysokości rat kredytu i sposobu ich obliczania, także w myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy kredytu stanowiły elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu.

Po ich wyłączeniu z umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13) utrzymanie umowy nie jest więc praktycznie możliwe, chyba że wzajemny zwrot świadczeń będący konsekwencją ustalenia bezskuteczności („unieważnienia”) umowy jest rozwiązaniem dla konsumenta mniej korzystnym, niż utrzymanie umowy po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul (tak m.in. Trybunał w wyroku z 14 marca 2019 r. C – 118/17, czy w sprawie C-260/18).

Zgodnie z wyrażanymi w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości poglądami (np. wyroki C-472/11, C – 243/08, C-488/11) podzielonymi orzeczeniach Sądu Najwyższego takich jak: wyrok w sprawie II CSK 803/16, uchwała w sprawie III CZP 29/17, wyrok w sprawie II CSK 483/18, jedynym sposobem przywrócenia skuteczności niedozwolonemu postanowieniu umownemu jest udzielenie przez konsumenta następczo „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody”, o czym w przedmiotowej sprawie nie może być mowy. Tego rodzaju rygorystyczne podejście do omawianych kwestii argumentowane jest koniecznością zapewnienia pełnej skuteczności prawa unijnego oraz względami prewencji w stosunku do przedsiębiorców stosujących niedozwolone postanowienia umowne.

Jeśli chodzi o skutki zastosowanych w umowie stron klauzul, to prawidłowo Sąd pierwszej instancji uznał, iż umowa kredytowa po usunięciu postanowień dotyczących przeliczania kredytu kursem (...) nie może zostać utrzymana w mocy, ponieważ klauzule przeliczeniowe stanowią element określający jej główny przedmiot (wyroki (...) w sprawach C-186/16, C-51/17, C-118/17, C-260/18, wyroki SN z: 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18; z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17; z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19; z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. V CSK 382/18).

Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do kursu kupna (...) czyni niemożliwym określenie podlegającej wypłacie w PLN kwoty kredytu udzielonego w (...), tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych denominowany do (...). Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia waloryzacji i kursu sprzedaży (...) nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorcy płatnych w PLN jako równowartość raty w walucie obcej. Utrzymanie umowy nie jest możliwe.

Eliminacja abuzywnych zapisów z umowy pozbawia ją koniecznych składników - essentialia negotii. Wobec tego z wyraźnej woli powodów i z uwagi na wyrażoną w art. 385<sup>1</sup> k.c. sankcję bezskuteczności należy ocenić, że umowa kredytowa od początku dotknięta jest bezskutecznością w zakresie dotyczącym głównego świadczenia stron i na skutek tego jest w całości nieważna - art. 58 § 1 k.c.

Nie ma racji pozwany twierdząc, iż istnieje możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych poprzez zastosowanie wskazywanych w apelacji przepisów.

W wyroku (...) z 3 października 2019 r. wydanym w sprawie C 260/18. stwierdzono, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych

usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, które przewidują, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez zasady słuszności lub ustalone zwyczaje (pkt 62 wyroku). Powyższa teza znalazła odzwierciedlenie również w polskim najnowszym orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Niesłusznie podniósł pozwany, że w miejsce klauzul abuzywnych zastosowanie miał art. 69 ust. 3 Prawa bankowego. Wynika to już z tego, że przepis ten nie obowiązywał w chwili zawarcia spornej umowy, zaś objęcie jego działaniem wcześniejszych skutków stosunków prawnych, jako odstępstwo od zasady nieretroakcji i stosowania nowego prawa od chwili jego wejścia w życie (art. XXVI przepisów wprowadzających Kodeks cywilny; patrz: Legalis. red. E. Gniewek, P. Machnikowski. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 10. 2021 r., art. 3, nb 9), wymagałoby odrębnego przepisu intertemporalnego, którego jednak brak. Co więcej, nawet gdyby przyjąć tezę odmienną, należy wskazać, że omawiana norma przyznaje kredytobiorcy uprawnienie do spłaty kredytu w walucie indeksacji. Nie można zatem przyjąć, i to już w świetle wyników uzyskanych w drodze wykładni literalnej, że narzucała również sposób wyliczania kursu walutowego używanego przy określeniu zindeksowanego świadczenia, a nadto odsyłała w tym zakresie do danych publikowanych przez NBP.

Brak też było podstaw, żeby kurs waluty obcej wyliczać w oparciu o dane publikowane przez NBP poprzez zastosowanie art. 24 w zw. z art. 32 ustawy o Narodowym Banku Polskim. Regulacja art. 24 wskazanej ustawy dotyczy realizacji polityki walutowej przez NBP, zaś zgodnie art. 32 znaki pieniężne emitowane przez NBP są prawnymi środkami płatniczymi na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Przepisy te mają charakter ogólny i nie znajdują żadnego przełożenia na okoliczności tej sprawy. Nie ma też możliwości zastosowania art. 41 Prawa wekslowego, który dotyczy weksli. Wprawdzie odmienny pogląd, w którym uznano, że możliwe jest analogiczne art. 41 prawa wekslowego per analogiam, został wyrażony przez Sąd Najwyższy, niemniej był on jednak nieumotywowany, nadto miał charakter jednostkowy (wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16).

Jeśli chodzi o wskazywaną przez apelującego o regulację art. 56 k.c., to wyrażona w nim norma daje prymat tym elementom czynności prawnej, które zostały wprost wyrażone przez strony. Wyprzedzają one skutki opisane w przepisach dyspozytywnych oraz wynikające z zasad współżycia społecznego i zwyczajów (patrz: Legalis. red. E. Gniewek, P. Machnikowski. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 10. 2021 r., art. 56, nb 11; Legalis. red. M. Gutowski. Kodeks cywilny. Tom I–III. Komentarz. Wydanie 3. 2021 r., art. 56, nb 3). Jeżeli tak, to w przypadku bezskuteczności zapisu wprowadzonego do umowy przez strony, reguły działania wynikające z innych źródeł (przepisy dyspozytywne, zwyczaje, zasady współżycia społecznego) nie wchodzi do stosunku zobowiązaniowego i nie zastępują klauzuli nieobowiązującej. Takiego skutku nie przewiduje też art. 354 k.c., czy inne przepisy Kodeksu cywilnego. Przeciwnie, wynika z nich, że umowa zawierająca niewiążący zapis umowny albo jest nieważna (np. § 58 § 1 i § 2 k.c.), bądź też funkcjonuje bez tego postanowienia (np. art. 58 § 3, art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.).

Brak jest podstaw by skorzystać z normy zawartej w art. 65 k.c. Niedopuszczalny jest bowiem przebieg wykładni, który bazowałby jedynie na okolicznościach mających miejsce nie w trakcie, ale już po zawarciu umowy, to jest w chwili, kiedy kontrahenci zorientowali się, że zawarte w niej postanowienia mają charakter abuzywny. Takie działanie nie stanowiłoby interpretacji oświadczenia woli, lecz w istocie kreowałoby nowe prawa i obowiązki obligacyjne, czego nie można czynić w oparciu o art. 65 k.c.

Nie jest możliwe zastąpienie abuzywnych postanowień umowy kredytowej poprzez zastosowanie art. 358 § 2 k.c., gdyż strony nie spełniały świadczeń w walucie obcej. Poza tym, przepis ten nie obowiązywał w dacie zawierania umowy i dlatego nie znajduje zastosowania.

W efekcie uznać należało, że przedmiotowa umowa kredytowa nie może funkcjonować w obrocie prawnym, jest nieważna, co oznacza, że punkt II zaskarżonego wyroku jest prawidłowy, więc apelacja pozwanego podlegała oddaleniu.



Słuszne okazały się natomiast zarzuty apelacji strony powodowej, negujące prawidłowość oddalenia powództwa o zapłatę.

Odnosząc się jednak w pierwszej mierze do kwestii przedawnienia, to roszczenie powodów przedawnia się zgodnie z terminem przedawnienia przewidzianym dla roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego (10 lat), z uwzględnieniem przepisów intertemporalnych tj. art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 1104). Słusznie Sąd Okręgowy ocenił, że do przedawnienia nie doszło. Należy jednak dodać, że termin przedawnienia roszczenia konsumenta winien biec dopiero od momentu podjęcia przez kredytobiorcę świadomej i wiążącej decyzji, co do zakwestionowania umowy kredytu. W wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. wydanym w sprawie C-485/19 (...) stwierdził, że nie sposób w przypadku długoterminowych zobowiązań – umów kredytów, kwestionowanych ze względu na istnienie klauzul abuzywnych, wiązać początku biegu terminu przedawnienia z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego.

Z analizy uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił żądania pieniężnego strony powodowej z tego względu, iż zastosował tzw. teorię salda i uznał, że do dnia 5 grudnia 2013 r. nie doszło jeszcze do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego. Takie stanowisko nie jest prawidłowe.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że jeżeli w następstwie zastosowania przedstawionych reguł umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, niepubl.).

W ostatnim czasie Sąd Najwyższy wypowiedział się również co do zależności między roszczeniami restytucyjnymi stron.

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 uznał mianowicie, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. Ocenił, że odmienne stanowisko jest sprzeczne z panującą niepodzielnie w doktrynie teorią dwu kondycji, jak również ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, nie publ., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl., z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, niepubl. i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, nie publ.). Zaznaczył przy tym, że nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą, w związku z czym bank nie może, wbrew woli nienależnie świadczącego, zaliczać nienależnej zapłaty na poczet przyszłych świadczeń, a inaczej byłoby tylko wtedy, gdyby jego przyszłe roszczenie stało się wymagalne i doszło do jego potrącenia.

Stanowisko co do niezależności roszczeń stron o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu (świadczeń nienależnych) zostało podtrzymane w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, w której Sąd Najwyższy orzekł - odrywając tezę od szczególnego kontekstu umów konsumenckich - że "Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu".

Stanowisko to zostało podzielone następnie w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, (MoP 2021 nr 12, s. 615) mającej moc zasady prawnej. Zgodnie z nią, że jeżeli bez skutecznego

postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenie o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy – art. 4010 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Aprobując i poszerzając argumentację przytoczoną w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Sąd Najwyższy zauważył, że pogląd, odwołujący się do konieczności kompensowania - już na etapie obliczania wartości wzbogacenia - korzyści uzyskanych przez obie strony, wydaje się niemożliwy do pogodzenia z ogólnymi regułami wyrażonymi w art. 405 i art. 410 k.c. Oznaczałoby on np., że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nie przysługiwałoby żadnej ze stron w razie zawarcia umowy wzajemnej, w której różnorodzajowe świadczenia stron miały tę samą wartość rynkową (np. sprzedaż waluty obcej w kantorze po cenie rynkowej), prowadząc w tego rodzaju przypadkach do petryfikowania stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji, skoro ma ona umożliwiać zniwelowanie prawnych i faktycznych skutków zawarcia umowy.

Zastosowania teorii salda nie da się także wytłumaczyć jedynie zamierzonym przez strony synallagmatycznym związkiem między świadczeniami. Znaczenie tego związku podważa nieważność umowy, która sprawia, że nie wywołuje ona żadnych zamierzonych skutków prawnych, a ustawodawca zakłada odwrócenie jej skutków faktycznych. Z tego punktu widzenia odwołanie do art. 496 w związku z art. 497 k.c. należy traktować jako rozwiązanie wyjątkowe. Źródłem roszczeń zwrotnych stron nie jest jedno zamierzone zdarzenie prawne (umowa), lecz odrębne zdarzenia (spełnienie świadczeń przez każdą ze stron), które jedynie częściowo oparte są na wspólnym stanie faktycznym (jest nim nieważna umowa). Roszczenia te przysługują zatem z różnych tytułów prawnych, a w takich przypadkach, nawet jeżeli są to roszczenia jednorodzajowe, ustawodawca nie zakłada automatycznej kompensacji, lecz wymaga złożenia oświadczenia o potrąceniu, mimo że zawsze można twierdzić, iż wierzyciel nie powinien żądać zapłaty należnej mu kwoty pieniężnej, jeżeli zarazem sam nie płaci, choć jest dłużnikiem zobowiązanym do zapłaty kwoty pieniężnej z innego tytułu.

Przeciwko automatycznemu umarzaniu roszczeń stron nieważnej umowy ogólnie przemawia również to, że podlegają odrębnym reżimom także wtedy, gdy są jednorodzajowe, czego wyrazem mogą być np. różne terminy przedawnienia i mechanizm jego stosowania (art. 117-118 k.c.), różne obowiązki co do liczenia się z obowiązkiem zwrotu (art. 409 k.c.), różne terminy wymagalności (art. 455 k.c.), istotne np. dla obliczania odsetek za opóźnienie czy też w razie przelewu roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia (por. art. 513 § 2 k.c.). Zastosowanie teorii salda prowadziłyby - bez szczególnej podstawy prawnej - do przekreślenia tych różnic i ucieleśnionych w nich wartościowań ustawodawcy.

Podzielając powyższe należy stwierdzić, że powodowie nie domagali się zwrotu

całej uiszczonej na rzecz pozwanego w ramach wykonania nieważnej umowy kwoty, lecz wnosili o zasądzenie części tej kwoty, gdyż domagali się 76 004,60 zł. (punkt 1 pozwu). Tak określone żądanie pieniężne musiało zostać uwzględnione.

Niezasadnie jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie domagali się odsetek od 8 kwietnia 2020 r. W tej mierze ponownie należy się odwołać do uchwały siedmiu sędziów z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, w której wskazano, iż do chwili, w której należycie poinformowany konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi, umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszony i nie wywołuje skutków prawnych. Sytuacja ulega zmianie dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywniej przez konsumenta, kiedy to zarówno klauzula jak i umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia, kiedy to dochodzi do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy. Trwała bezskuteczność (nieważność) jest równoznaczna ze stanem, w którym "czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia" w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. (condictio sine causa) oraz "nieważnością czynności prawnej" w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. a decyzja co do związania postanowieniem i umową leży co do zasady w rękach konsumenta. Wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności)

umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszanej tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji.

W konsekwencji uznanie, że przedmiotowa umowa zawiera klauzule abuzywne, powodowało konieczność uwzględnienia stanowiska powodów, który nie godził się na utrzymanie umowy w mocy. Powodowie są świadomi skutków nieważności i konieczności rozliczenia umowy. Odpowiednie oświadczenia w tym przedmiocie powodowie złożyli w dniu 14 grudnia 2020 r. na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Olsztynie (k.244 , nagranie od znacznika 00:41:32). Wówczas dali wyraz braku zgody na utrzymanie umowy w mocy. W tym też dniu – tj. 14 grudnia 2020 r. został wydany wyrok przez Sąd Okręgowy. Wyrok ten ma charakter konstytutywny, co wynika właśnie z konieczności wyrażenia przed Sądem przez konsumenta w pełni świadomej zgody na zakończenie stanu bezskuteczności zawieszanej umowy. W tym stanie rzeczy żądanie zasądzenia odsetek przez powodów za opóźnienie było uzasadnione dopiero od dnia następnego, po dniu wyrokowania przez Sąd Okręgowy czyli od dnia 15 grudnia 2020 r. – art. 481 § 1 i 2 k.c. Powództwo obejmujące żądanie odsetek za okres od 8 kwietnia 2020 r. do 14 grudnia 2020 r. było niezasadne i podlegało oddaleniu.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok orzekając jak w punkcie I ppkt 1.

Modyfikacja rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji nakazywała zmianę postanowienia o kosztach procesu. Wobec wyniku sprawy (przegrana powodów jedynie w zakresie odsetek ustawowych za ww. okres), który oznacza, że powodowie ulegli tylko w nieznaczej części żądania – na mocy art. 100 zd. 2 k.p.c. zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5400 zł stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika. Kwota ta wynika z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych t(j.Dz.U.2018.poz.265).

W konsekwencji orzeczono jak w punkcie I na mocy art. 386 § 1 k.p.c.

O oddaleniu apelacji pozwanego rozstrzygnięto w oparciu o regulację art. 385 k.p.c.

O kosztach instancji odwoławczej postanowiono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 ww. Rozporządzenia.

(...)